

Ulica bankowa

Dezertor

Na ulicy bankowej morderczy panuje spokój
uzbrojeni ochroniarze stoją na każdym kroku
bronią marmurów przed armią żebraków
która płynie chodnikiem do ubogich bloków
na ulicy bankowej śmierć spogląda w okna
bankierzy chciwie powiększają swoje konta
czasem słyhać odgłos nadętych bankietów
a gołębie dostojnie srają z wielkich parapetów
na ulicy bankowej zdarzają się święta
gdy prezydent odwiedza najwyższe piętra
tam gdzie zapadają najważniejsze decyzje
tam się ustala kto w tym roku przeżyje
ref
nie szukam szczęścia tam gdzie nie trzeba
ani sprawiedliwości tam gdzie jej nie ma
i nie chcę słyheć słów zapewnienia
że los niewolników nigdy się nie zmienia